

KS. JÓZEF KUŻAJ

CZTERDZIEŚCI LAT PRACY NAUKOWEJ KS. PROF. DR. HAB. REMIGIUSZA SOBAŃSKIEGO

Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański opowiada czasem żartobliwie, że nigdy nie sprzeciwiał się swojemu biskupowi. Stąd też, kiedy w 1958 r. wezwał go ówczesny biskup koadiutor diecezji katowickiej Herbert Bednorz i powiedział: „Będzie ksiądz doktor wykładał w seminarium”. Ks. Profesor zapytał jedynie: „co?” W odpowiedzi dowiedział się, że ma to być prawo kanoniczne. Cztery lata wcześniej, jeszcze jako kleryk Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, Ks. Profesor uzyskał tytuł doktora teologii na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Miał wtedy niespełna 24 lata (urodził się 1.8.1930 r. w Miasteczku Śl.). Rozpoczęcie pracy dydaktycznej w Seminarium zapoczątkowało głębsze zainteresowanie się prawem kościelnym. Dziś jeszcze w książkach biblioteki Sądu Metropolitalnego w Katowicach można znaleźć notatki zapisane charakterystycznym pismem Ks. Profesora. Dawni studenci wspominają, jak Ks. Profesor w trakcie egzaminu odsyłał ich do seminaryjnej biblioteki z informacją, na jakiej półce i w którym rzędzie stoi jakaś książka. Z tamtego też chyba okresu wywodzi się imponująca wiedza historyczna i znajomość źródeł prawa, która zaowocowała w późniejszych badaniach naukowych. Nie znaczy to, że zainteresowania Ks. Profesora ograniczały się do wykładania studentom kanonów i ich historycznych uwarunkowań. Już w 1961 r. Ks. Profesor opublikował artykuł o tendencjach we współczesnym prawie kanonicznym¹.

W 1962 r. zaczął się Sobór Watykański II. Nowa wizja Kościoła, jaką nakreśliły dokumenty soborowe, a także zapowiedź reformy Kodeksu Prawa Kościelnego, wzbudziły wśród prawników żywe zainteresowanie. Po wszechnie jednak Sobór postrzegano jako pastoralny. O ówczesnych odbiorze prawa kościelnego przez studentów Ks. Profesor napisał: „Jeszcze w latach pięćdziesiątych mogłem stwierdzić, że rzeczywistość prawna Kościoła nie cieszy się wśród nich zbyt dużą atencją. Skojarzenia, jakie wywoływała u nich już sama nazwa „prawo”, były zbyt dalekie od ich wyobraźni o przyszłej pracy duszpasterskiej. Przymiotniki „prawny” i „pastoralny” ustawiali wręcz na antypodach – zresztą nie tylko oni. Rozwój wydarzeń utwierdził ich w tej postawie. Zapowiedziana reforma prawa kościelnego wcale nie złagodziła nastawienia krytycznego, nacechowane-

¹ *Współczesne tendencje w prawie kanonicznym*, „Ateneum Kapłańskie” 62 (1961) 175–192.

go rezerwą”². Taka sytuacja zmusiła kanonistów do postawienia wręcz dramatycznego pytania, czy prawo jest jeszcze potrzebne Kościołowi³. Odpowiedzią na pytanie była pogłębiona refleksja na temat, czym jest prawo w Kościele i jakie zajmuje w nim miejsce⁴.

Dużą – z całą pewnością – rolę w tych badaniach odegrał Ks. Profesor. W 1970 r. związał się z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, najpierw jako adiunkt, a po roku, po zdobyciu stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych, jako docent na Wydziale Prawa Kanonicznego przy Katedrze prawa publicznego i międzynarodowego. W 1974 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1982 r. zwyczajnego. Wykładał na ATK teologię prawa, teorię prawa kościelnego i filozofię prawa. W 1973 r. opublikował *Zarys teologii prawa kościelnego*. Recenzent określił książkę jako „publikację pionierską tak w piśmiennictwie polskim jak i zagranicznym (gdy chodzi o syntetyczne ujęcie tematu), która prezentuje w sposób uporządkowany problematykę w zakresie teologii prawa kanonicznego, kładzie właściwe akcenty w zbiorze zagadnień tej dyscypliny, oraz proponuje własne próby rozwiązań, względnie wzbogaca dotychczasowe osiągnięcia”⁵.

Liczne kontakty z liczącymi się ośrodkami myśli kanonicznej na Zachodzie (m.in. z prof. K. Mörsdorfem ze słynnego Instytutu Prawa Kanonicznego w Monachium), liczne publikacje w czasopismach zagranicznych spowodowały, że Ks. Profesor stał się znanym autorem⁶. W swoich badaniach na gruncie polskim nie był odosobniony. Wydział Prawa Kanonicznego ATK stał się silnym ośrodkiem naukowym, mówiło się wręcz o „polskiej szkole” w kanonistyce. Przyczyniła się do tego kolejna książka Ks. Profesora, *Kościół – prawo – zbawienie*. Zawiera ona „całościową, oryginalną i jakże samodzielnie wypracowaną koncepcję całokształtu zagadnień kanonistycznych”⁷. Wychodząc od rozważań historycznych, współczesnych dyskusji na temat prawa w Kościele, jego kodyfikacji i znaczenia, przez ontologię postaw prawa kościelnego Autor dochodzi do zagadnień bardziej szczegółowych na temat miejsca osoby w Kościele, co tę osobę konstituuje, na czym w Kościele polega sprawiedliwość, z czego wynika moc wiążąca prawa, by dojść do zasadniczego tematu, co w ogóle

² *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979.

³ *Czy jeszcze obowiązuje prawo kanoniczne?*, „Homo Dei” 38 (1969) 206–211.

⁴ Szerokie omówienie tego tematu, łącznie z przedstawieniem szkół kanonistycznych w: *Kościół – prawo...*, 47 n.

⁵ R. Sobański, *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973. Rec.: K. Wypler, *Prawo Kan.* 18 (1975) nr 1–2, 317–320.

⁶ Rouco Varela, autor syntetycznego opracowania literatury kanonistycznej tego okresu wymienia go obok takich autorów jak R. Corecco, P. Huizing, P. Lombardia, A. M. Rouco Varela, *Die katholische Rechtsteologie heute. Versuch eines analitischen Überblickes*, *Archiv. f. kath. Kirchenrechts* 145 (1976) 13–21. Szeroka lista autorów omawiających koncepcje Ks. Profesora w: Z. Janeczewski, *Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański*, *Prawo Kan.* 42 (1999) nr 3–4, 3–5.

⁷ R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979. Rec.: F. Pasternak, *Prawo Kan.* 25 (1981) nr 3–4, 287–291.

jest celem prawa kanonicznego. Dalsze tematy to współczesna postać prawa, udział wszystkich w jego kształtowaniu, a wreszcie usytuowanie prawa kościelnego w kulturze prawnej. Już samo wyliczenie zagadnień, jakimi zajmuje się Autor, wskazuje, jak znaczące dla rozumienia, ale także dla tworzenia i aplikowania prawa są to rozważania. Wedle recenzenta „książka ta wejdzie zapewne do historii tej dyscypliny naukowej, jako wielki krok naprzód, jako dzieło wybitne i znaczące – owoc „polskiej szkoły kanonistów, a właściwie jej twórcy” – Autor patrzy na „przeszołość” prawa kanonicznego i konstruuje jego „przyszłość”.

Ową przyszłość sygnalizowały już publikowane wcześniej artykuły. W 1983 r. ukazał się *Kościół jako podmiot prawa*, z podtytułem *Elementy eklezjologii prawnej*⁸. Wydanie książki łączyło się z pracą na katedrze prawa publicznego ATK. Sam Ks. Profesor pisze o tym okresie: „Po Soborze Watykańskim II kanoniści doszli prawie jednomyślnie do wniosku, że nauka kościelnego prawa publicznego nie spełnia już swojego zadania. Na niektórych wydziałach zrezygnowano z tego przedmiotu, na innych podano go zasadniczej rekonstrukcji. Próby takiej podjęto się również na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK. Przekształcono przedmiot w kościelne prawo konstytucyjne, prowadząc go zresztą, odpowiednio do propozycji przyjętej przez Papieską Komisję do rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, pod nazwą kościelne prawo fundamentalne⁹. Wykład kościelnego prawa konstytucyjnego mógł jednak tylko w części zastąpić dawną naukę prawa publicznego. Pełniła ona bowiem rolę wprowadzenia do prawa kanonicznego, będąc czymś w rodzaju prawnej teorii Kościoła, dzięki czemu mogła – w odpowiednim klimacie – wywierać wpływ na całą eklezjologię. Ewolucja przedmiotu poszła więc dalej w kierunku eklezjologii prawnej czy też – użyjmy tego określenia – prawnej teorii Kościoła zachowującej oczywiście wspomnianą wyżej „teologiczną” orientację”¹⁰.

I znów zadziwiająca jest łatwość, z jaką Ks. Profesor porusza się nie tylko wśród źródeł prawa, ale także zagadnień teologicznych¹¹. Rozpoczynając od pojęcia Kościoła jako społeczności doskonałej, przedstawia różne próby wyjaśnienia instytucjonalnego charakteru Kościoła, rozwój świadomości Kościoła jako podmiotu działania, by przejść do fundamentalnych zagadnień władzy w Kościele. Na kanwie podstawowej równości wszystkich wiernych, wyłożonej w soborowej Konstytucji o Kościele, rozważa problem władzy (urzędu) wywodzącej się od Chrystusa, by przejść od urzędu Kościoła, a dalej do konkretnych już urzędów w Kościele. Klucz dla problemu funkcjonujących w Kościele urzędów znajduje się –

⁸ *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983.

⁹ Ostatecznie projekt prawa fundamentalnego nie znalazł się w Kodeksie Prawa Kanonicznego, ogłoszonym przez Jana Pawła II w 1983 r.

¹⁰ *Kościół jako podmiot...*, 10.

¹¹ Wystarczy przejrzeć listę cytowanych autorów, wśród których znajdują się prawie wszyscy współcześni wybitni teolodzy i kanoniści.

zdaniem Ks. Profesora – w istocie, w misji Kościoła. „Tak jak Kościół cały stanowi znak jedności, ją proklamuje w świecie i weń wszczepia, tak urząd w Kościele stanowi w nim i w świecie znak jednoczącego działania Chrystusa... Ponieważ nie ma uczestnictwa wiernych w misji Chrystusa bez Jego jednoczącego działania, nie można sobie wyobrazić urzędu kościelnego bez Kościoła, ale też Kościół nie byłby sobą bez urzędu”¹². Przy czym cały czas Ks. Profesor ma na uwadze poznawane przez wiarę zbawcze plany Boże, Kościół jako narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jako światłość świata i sól ziemi. Dla Ks. Profesora Kościół nie stoi wobec świata w opozycji, „służba wobec świata to *ius divinum* Kościoła”¹³. Na tej płaszczyźnie „prawo należy do źródeł poznania teologicznego, stanowi obok Pisma Świętego, Tradycji czy liturgii tzw. miejsce teologiczne, otwierające nam dostęp do metodycznego poznania tajemnic wiary”¹⁴. Porównanie choćby tylko tego ostatniego zdania z tradycyjnym wykładem prawa kanonicznego sprzed Soboru pokazuje, jak ogromny przełom dokonał się na naszych oczach w kanonistyce¹⁵. Trudno przecenić wkład, jakiego dokonał Ks. Profesor na tej drodze.

Omówione pozycje książkowe to jedynie część dokonań. Bibliografia prac Ks. Profesora obejmuje dziewięć pozycji książkowych¹⁶ i ponad trzysta artykułów, których znaczną część stanowią obcojęzyczne. Ogromna większość z nich dotyczy zagadnień podstawowych dla prawa kościelnego, ujętych później w sposób systematyczny w pozycjach książkowych. Ks. Profesor nie unika jednak tematów szczegółowych, interpretując często poszczególne kanony w sposób nowatorski, w optyce swojej wizji Kościoła i prawa. Nie można też pominąć szeregu artykułów, które wywołały aktualne wydarzenia, jak choćby wprowadzanie nauki religii do szkół czy dyskusje wokół konkordatu. Wreszcie wśród artykułów nie brak i tematyki dotyczącej prawa w ogólności – nie tylko w pojęciu kanonistyki – a także moralności.

Dla każdego, kto zajmuje się kanonistyką, ogromną pomoc stanowią opracowane i wydane przez Ks. Profesora bibliografie. W 1972 r. razem z ks. prof. J. R. Barem wydał polską bibliografię teologii i prawa kano-

¹² *Kościół jako podmiot...*, 158 n.

¹³ Tamże, 207.

¹⁴ Tamże, 229.

¹⁵ F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne*, Opole 1957, we wstępie omawia pojęcie prawa kanonicznego na 23 stronicach. Podaje definicje prawa, jego rodzaje (odwołując się przede wszystkim do prawa rzymskiego), zaś prawo kościelne określa krótko jako „zbiór ustaw, wedle których rządzi się Kościół”: prawo boskie pochodzi od Chrystusa, ludzkie od Apostołów i ich następców: w ogóle od władzy kościelnej. Autor wyjaśnia też, że nauka prawa kanonicznego sięga przede wszystkim do nauk teologicznych, z Pisma św. i teologii dogmatycznej czerpie zasady, na których opierają się przepisy prawa kanonicznego.

¹⁶ Pierwszą wydaną w języku polskim były wydane w 1969 r. *Normy ogólne Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Kolejną *Chrzest jako podstawa jedności Kościoła*, Warszawa 1973. Poza tym: *Grundlagenproblematik des katholischen Kirchenrecht*, Wien-Köln 1987; *Collegialità e primato. La suprema autorità della Chiesa*, Bologna 1993; *La Chiesa e il suo diritto. Realtà teologica e giuridica del diritto ecclesiale*, Torino 1993. Wszystkie książki zostały odnotowane w zagranicznych czasopiśmie kanonistycznych.

nicznego na lata 1949–1968, uzupełnioną w 1973 r. Od 1975 r. pojawiło się 6 numerów bibliografii kościelnego prawa publicznego (od drugiego numeru z H. Typańską), wreszcie w 1983 r. zaczęła się ukazywać (opracowana razem z H. Typańską) bibliografia zagadnień fundamentalnych, a później (w 1990 r.) zagadnień podstawowych.

Prócz pracy naukowej Ks. Profesor prowadził szeroką działalność organizacyjną. Na macierzystej uczelni był w latach 1975–1978 dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego, w 1978 r. został prorektorem, a od 1981 r. sprawował przez dwie kadencje urząd rektora Akademii Teologii Katolickiej.

Był też organizatorem i współorganizatorem licznych konferencji naukowych, zwłaszcza międzynarodowych. Podczas kongresów i sympozjów wygłaszał wiodące referaty. Wykładał też gościnnie na wielu uniwersytetach zagranicznych, m.in. przez rok na Uniwersytecie w Moguncji.

Ks. Profesor pełnił funkcję naczelnego redaktora „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”, zastępcy redaktora naczelnego kwartalnika „Prawo Kanoniczne”, należał też do zespołu redakcyjnego czasopism zagranicznych: „Monitor Ecclesiasticus” i „Concilium”.

Ugruntowana pozycja naukowa sprawiła, że powoływano go w skład Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Centralnej Komisji ds. tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, Prezydium Komitetu Nauk Prawnych PAN. Ks. Profesor był konsultorem Kongregacji Duchowieństwa Kurii Rzymskiej, jest członkiem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski i Radzie Prawnej tejże Konferencji, członkiem Komisji Konkordatowej. Należy do wielu towarzystw naukowych krajowych (Towarzystwa Naukowego KUL, Stowarzyszenia Kanonistów Polskich) i zagranicznych (np. Consociatio Internationalis Studio Juris Canonici Promovendo, Associazione Canonistica, Societé de Droit des Eglises Orientales). Za wybitne osiągnięcia naukowe został też uhonorowany w 1992 r. godnością doktora honoris causa Uniwersytetu w Bonn.

Ks. Profesor jest nie tylko teoretykiem prawa. Od 1957 r. był kolejno notariuszem, audytorem, obrońcą węzła małżeńskiego i sędzią w Sądzie Biskupim (później Metropolitalnym) w Katowicach. Od 1989 r. jest jego oficjałem. Sygnatura Apostolska często wyznacza Sąd Katowicki do rozpatrywania spraw w III Instancji. Wyroki z tych spraw publikowane są w literaturze kanonistycznej.

Ks. Profesor cieszy się sławą jednego z najwybitniejszych kanonistów na świecie. Jeżeli miarą naukowca i wartości jego dorobku jest liczba cytowań, to trudno nie zauważyć, iż nie ma dziś właściwie poważniejszej pracy w literaturze kanonistycznej bez odwoływania się do jego książek czy artykułów. Jego koncepcje omawiane są w podręcznikach i innych publikacjach prawie wszystkich wybitnych kanonistów zagranicznych.

Przy tym nie jest postacią posagową. Choć wśród studentów ma opinię bardzo wymagającego, uczniowie wspominają go jako wspaniałego dydaktyka. Zresztą wysokie wymagania Ks. Profesor stawia przede wszyst-

kim sobie, o czym świadczy cały bogaty dorobek naukowy. Prócz prawa ma też wiele innych zainteresowań. Niektórych z nich można doczytać się w drukowanych w Gościu Niedzielnym felietonach.

Czterdzieści lat pracy naukowej Ks. Profesora domaga się, by przypomnieć ów „owoc pracy”, przynajmniej w skrótowej formie. Należy mieć tylko nadzieję, że ktoś z Jego uczniów podejmie się trudu całościowego i bardziej szczegółowego opracowania tego dorobku, a pracy czeka go niemało. Póki co, Jubilat w dalszym ciągu jest bardzo aktywny – oby jak najdłużej.